

Leonarda Mariak

Funkcje barw w listach Henryka Sienkiewicza do członków rodziny

Studia Językoznawcze 13, 127-155

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEONARDA MARIAK
Uniwersytet Szczeciński

FUNKCJE BARW W LISTACH HENRYKA SIENKIEWICZA DO CZŁONKÓW RODZINY

Słowa kluczowe: stylistyka historyczna, idiolekt, nazwy barw i wrażeń świetlnych

W dotychczas opublikowanych pracach poświęconych zjawiskom barwnym w twórczości Henryka Sienkiewicza badacze zajmowali się głównie tekstami artystycznymi, czyli Trylogią¹, *Rodziną Polanieckich*², nowelami amerykańskimi³

¹ K. Siekierska, *Nazwy barw w Trylogii Henryki Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy” 1988, s. 106–119; eadem, *Kolorystyczna charakterystyka postaci „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy” 1988, s. 177–193; eadem, *Barwy przyrody w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy” 1988, z. 5, s. 324–331. Szczegółowe uwagi na ten temat zawierają również prace A. Wilkononia, *O języku i stylu Ogniem i mieczem Henryka Sienkiewicza*, Kraków 1976 oraz L. Mariak, *Leksyka z zakresu wojskowości w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Część I. Analiza i interpretacja*, Szczecin 2010 (tu zwłaszcza podrozdział pt. *Udział barw i światła w kreacji scen batalistycznych*, s. 219–226).

² K. Handke, *Henryk Sienkiewicz i Stefan Żeromski jako koloryści*, w: *Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej*, pod red. K. Stępnika, T. Bujnickiego, Lublin 2007, s. 319–336.

³ K. Widerman, *Sienkiewicz – kolorysta czy rysownik*, „Poradnik Językowy” 1969, z. 9, s. 520–526.

oraz oficjalną korespondencją, tu zwłaszcza *Listami z podróży do Ameryki*⁴ i *Listami z podróży do Afryki*⁵. Zbiory te ze względu na tematykę, sposób ujęcia tematu oraz formę popularyzacji zaliczane są do kategorii reportażu podróżniczego⁶. Z lektury wskazanych opracowań wynika, że podjęta w nich problematyka dotyczyła głównie funkcji barw w kreacji świata przedstawionego wybranych utworów literackich oraz cech warsztatu pisarskiego Sienkiewicza w zakresie doboru i frekwencji określeń kolorystycznych. Warto podkreślić, że w każdym z tych źródeł wyraźnie podkreśla się mistrzostwo pisarza w operowaniu wprawdzie niezbyt licznym, ale zróżnicowanym funkcjonalnie i formalnie repertuarem określeń barwnych, zwłaszcza w opisie postaci oraz kreacji świata przyrody.

Na temat roli nazw barw, które wypuklają wrażenia kolorystyczne oraz plastykę i niezwykłą sugestywność opisów, wypowiadali się również krytycy oraz pisarze⁷ współcześni Sienkiewiczowi. Jako przykład można tu przywołać słowa Bolesława Prusa, który w zakończeniu jednej z pierwszych recenzji *Og-*

⁴ A. Szczaus, *Pole barw w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze” 2004, t. 3, s. 375–386; eadem, *Pole światła i cienia w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze” 2005, t. 4, s. 355–364.

⁵ I. Seifert, *Barwy Afryki w utworach Henryka Sienkiewicza*, w: *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, pod red. T. Korpysza, A. Kozłowskiej, Warszawa 2009, s. 265–285.

⁶ Zob. np. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2009, s. 55.

⁷ Oto kilka wybranych cytatów z różnych wypowiedzi, w których autorzy zwracają uwagę na tę cechę warsztatu artystycznego Sienkiewicza (w związku z tym, że wszystkie przytoczenia pochodzą z jednego zbioru: *Trylogia Henryka Sienkiewicza. Studia. Szkice. Polemiki*, oprac. T. Jodelka, Warszawa 1962, w kolejnych adresach bibliograficznych zaznaczam tylko tytuł szkicu, recenzji, stronę oraz datę pierwszego wydania): **A. Potocki**: „pod względem potęgi plastyki, kolorytu, rysunku i malowniczego rzutu całości nic równego nie znam. To podobno wszyscy już powiedzieli, a jednak nie sposób pójść dalej, nie powtórzywszy tego od siebie” (idem, *Szlachetczyzna – bohater Trylogii*, s. 298; prwdr. 1903); **P. Chmielowski**: „[opisy bitew] tak się wpijają w wyobraźnię czytelnika, że niemal na jego własność przechodzą, świadcząc o nadzwyczajnej potędze plastycznego talentu u autora” (idem, *O „Potopie” wstrzeźliwie*, s. 201; prwdr. 1889); **E. Orzeszkowa**: „wizje [Sienkiewicza] są dziwnie jasne, rozległe, kolorowe [...]. Stąd pochodzi nieporównana barwność, płomiennosc i plastyczność jego obrazów, opisów, scen, czyli uzewnętrznień tych wizji” (eadem, *Poufne zwierzenie o twórczości Sienkiewicza*, s. 288; prwdr. 1903). Z XX-wiecznych źródeł i autorów można wymienić np.: **W. Bruchnalskiego**: „[Sienkiewicz] gdy chciał plastykę doskonałą łączył z językiem przepysznym, jak w *Panu Tadeuszu*” (idem, *Sienkiewicz*, Lwów 1917, s. 25); **H. Kurkowską i S. Skorupkę**: „realizm i plastyka trzymają cały czas uwagę czytelnika w napięciu, pozwalają mu prawie widzieć i słyszeć wszystko, co się podczas przeprawy Skrzetuskiego [i innych scen batalistycznych] dzieje” (eadem, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959, s. 318); **A. Ładykę**: [Sienkiewicz] tworzy obrazy skomponowane z różnych szczegółów odwołujących się do wyobraźni czytelnika. Odgrywają w nim rolę nie tylko kształty i barwy, światła i cienie, elementy dynamiki i statyki, ale także dźwięki i szmery, a nawet zapachy.” (eadem, *Henryk Sienkiewicz*, Warszawa 1965, s. 141).

niem i mieczem z 1884 roku tak ocenił plastyczność scen batalistycznych zawartych w tej powieści: „[Sienkiewicz] używa wyrazów, które bezpośrednio malują przedmiot czy własność i budzą w czytelniku nie tylko pojęcie, ale poczucie. [...] [Pisarz] zarzuca na duszę czytelnika tyle haczyków, że wywikłać się z nich nie można. Widzisz, słyszysz, dotykasz, czujesz, a w końcu wierzysz. A jest tych wrażeń takie mnóstwo, że wydaje ci się, że on nie pisze, ale gra pełnymi akordami, całą orkiestrą, albo, że maluje wszystkimi barwami”⁸.

Wobec przytoczonych tu uwag na temat kreacji świata barw w utworach literackich Sienkiewicza warto byłoby poszerzyć i uzupełnić zakres prowadzonych badań o teksty nieartystyczne, którym zasadniczo nie przyświecają cele estetyczne. Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule są określenia barwne występujące w korespondencji prywatnej Sienkiewicza, czyli w piśmiennictwie o charakterze głównie użytkowym, a więc niezdeterminowanym wymogami literackości oraz zasadami stylistyki i sztuki słowa⁹. W badaniach skupiono się głównie na analizie struktury, wartości semantycznej oraz funkcji tej warstwy słownej w treści listów. Ponadto, w celu pokazania wrażliwości kolorystycznej i preferencji językowych pisarza w wyborze leksemów przynależnych do konkretnych pól barw, porównano repertuar określeń barwnych i świetlnych występujących w korespondencji prywatnej i w tekstach literackich.

Z ustaleń Marii Bokszczanin wynika, że Sienkiewicz pisał listy przez całe swoje dorosłe życie, zwykle jeden list dziennie, i zajęcie to traktował bardzo poważnie. Codzienna korespondencja zastępowała mu rozmowę z bliskimi i stanowiła namiastkę życia rodzinnego, gdy przebywał poza domem. Częste wyjazdy pisarza w różne zakątki Europy i kraju, a także egzotyczne podróże do Afryki i Ameryki zaowocowały 15 tysiącami listów, z których ocalało około 3 tysięcy adresowanych do 450 osób¹⁰.

⁸ B. Prus, „*Ogniem i mieczem*” – powieść z dawnych lat Henryka Sienkiewicza, w: *Trylogia Henryka Sienkiewicza. Studia. Szkice. Polemiki...*, s. 195–196 (prwdr. 1884).

⁹ *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, tu por. hasło: *Literackość*, s. 258–259.

¹⁰ Zob. nota wydawnicza na okładce publikacji *Henryk Sienkiewicz. Listy. Tom IV – Część pierwsza. Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008.

Badania zjawisk barwnych i świetlnych w tym szkicu objęły materiał leksykalny zebrany z wszystkich zachowanych listów Sienkiewicza pisanych do członków rodziny¹¹, w tym:

- 616 listów adresowanych do trzech kolejnych żon: pierwszej – Marii z Szetkiewiczów (10 listów), drugiej – Marii z Wołodkowiczów (6 listów), trzeciej – Marii z Babskich (blisko 600 listów);
- 58 listów do dzieci: Jadwigi (92 listy) i Henryka (66 listów);
- 64 listy do siostry Heleny;
- 1 list do Lucjana Sienkiewicza – męża siostry pisarza;
- 563 listy do szwagierki – Jadwigi z Szetkiewiczów Janczewskiej i jej męża Edwarda.

W sumie przebadano obszerny – liczący ponad 1400 listów – zbiór, zajmujący blisko 3 tysiące stron druku w wydaniu zbiorowym korespondencji Sienkiewicza, pod redakcją M. Bokszczanin. Tak pełna i znacząca baza materiałowa upoważnia do formułowania wniosków uogólniających na temat zasobu słownictwa barwnego w korespondencji prywatnej pisarza.

Przechodząc do analizy i opisu zebranego materiału leksykalnego, należy zaznaczyć na wstępie, że w listach prywatnych Sienkiewicza występuje spora liczba określeń barwnych. Pełna lista leksemów oraz ich frekwencja znajduje się w tabeli 1.

Z analizy zawartości tabeli 1 wynika, że Sienkiewicz wykorzystał w swoich listach 196 różnych pod względem formalnym i semantycznym określeń barwnych i świetlnych. Przy czym nazwy czystych barw, z wyłączeniem: odcieni (*białawy, ciemnoczerwony, jasnorożowy*), ogólnych określeń kolorystycznych (*kolorowy, błądy, barwny*), nazw barw mieszanych i zjawisk wielobarwnych (*pstry, nakrapiany, tęczyowy*) oraz nazw podkreślających przejrzystość desygnatów (*kryształowy, przejrzysty, przezroczysty*) dają grupę 34 odrębnych leksemów¹². (Dla porównania dodajmy, że w Trylogii ta kategoria nazw liczy 57 wy-

¹¹ Korzystam ze zbioru: *Henryk Sienkiewicz. Listy. Tom II – Część pierwsza. Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; *Tom II – Część druga. Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; *Tom II – Część trzecia. Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; *Tom IV – Część pierwsza. Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996; *Tom IV – Część druga. Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908–1913)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008; *Tom IV – Część trzecia. Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 2008.

¹² W tabeli wyrazy te oznaczono jedną gwiazdką.

razów). Słownictwo odsyłające do zjawisk związanych z polem światła i cienia¹³, takie jak: *blask, błyszczyć, iluminowany, iskrzyć się, jasny, mienić się, migotać, połyskliwy, promień, rozednieć, rozjaśnić, rozświecać, światło, świecić się, świetlisty, widny, zorza; ciemnawo, ciemno, ciemny, ciemność, cień, cienisty, pociemnieć, podcień, pomroka*¹⁴, liczy 52 jednostki, czyli ponad 25% całej zebranej bazy materiałowej. Dodać należy, że określenia związane z polem światła wyraźnie dominują nad nazwami z pola cienia, co daje odpowiednio 35 i 17 przykładów. O impresjonistycznym efekcie „świetlistości”, który uzyskał pisarz w *Listach z Ameryki*, pisała A. Szczaus¹⁵. Z badań autorki wynika, że w kreacji krajobrazów leksyka związana z wydzielaniem i odbijaniem światła jest znacznie bogatsza niż ta związana ze zjawiskiem redukowania światła.

Tabela 1

Określenia barwne i świetlne w listach prywatnych Sienkiewicza

Przymiotnikowe nazwy barw, zjawisk barwnych i świetlnych (84 jedn.)	Czasownikowe i imiesłowowe nazwy barw, zjawisk barwnych i świetlnych (50 jedn.)	Rzeczownikowe nazwy barw, zjawisk barwnych i świetlnych (37 jedn.)	Przysłówkowe nazwy barw, zjawisk barwnych i świetlnych (24 jedn.)
1	2	3	4
biały (58)*	świecić (się) (10)**	kolor (21)	ciemno (19)**
czarny (45)*	opalony (4)	światło (14)**	jasno (13)**
jasny (38)*/**	błyszczyć (3)**	błękit (8)*	szaro (12)*
szary (32)*/**	błyszczyć (3)**	blask (7)**	czarno (5)
czerwony (26)*	ściemniać się (3)**	zorza (7)**	chmurno (4)**
ciemny (21)*/**	poczermieć (2)	blondyn/ka (8)	czerwono (4)
zielony (19)*	połyskujący (2)**	ciemność (5)**	różowo (4)
niebieski (17)*	przeświecający (2)	noc (5)**	słonecznie (3)**
żółty (12)*	uczerniony (2)	cień (4)**	ciemnawo (2)**
błękitny (9)*	uróżwiony (2)	barwa (3)	biało

¹³ Niektóre nazwy ze względu na znaczenie mogą odnosić się zarówno do zjawisk barwnych, jak i świetlnych, jest to uzależnione od desygnatu, z którym się łączyły, np. *szary* w wyrażeniach: *szare rękawiczki, szary chart, szary surdut* i inne wyraźnie wskazuje na barwę. Natomiast w połączeniach: *szary dzień, szara godzina, szary Kair* mamy wyraźnie odniesienia do zjawisk wizualnych związanych z cieniem. Zależność kontekstowa w ustaleniu znaczenia odnosi się również do takich leksemów, jak: *jasny, ciemny, srebrny* (zob. dystrybucja określeń barwnych i ich łączliwość). W tabeli wyrazy te oznaczono: */**.

¹⁴ W tabeli wyrazy te oznaczono dwiema gwiazdkami.

¹⁵ A. Szczaus, *Pola światła i cienia...*, s. 358.

1	2	3	4
różowy (8)*	wypłowały (2)	koloryt (3)	bladobłękitno
słoneczny (7)*	zarumienić się (2)	szarość (3)	błękitnie
blady (6)	czerwienieć (2)	zieloność (3)	dymno
kolorowy (6)	złocić (się) (2)**	blond (2)*	jaskrawo
rumiany (6)*	bielić się	iluminacja (2)**	księżycowo
srebrny (6)*/**	blednąć	jaskrawość (2)	na jesienno
złoty (6)*	błękitnieć	tęcza (2)	mglisto**
jasnowłosey (5)	iluminowany**	zieleń (2)*	ognisto**
ołowiany (4)*	iskrzyć się**	brunet/ka (2)*	owsiankowato
złotawy (4)	kolorować się	bladość	po ciemku**
brązowy (3)*	kolorowany	fiolet*	pstro
fioletowy (3)*	mienić się**	fosforescencja**	srebrno
granatowy (3)*	migotliwy**	odbłask**	widno**
jaskrawy (3)	nakrapiany	odcień	złożono
jasnozielony (3)	ocienić**	ogień**	
jaśminowy (3)*	oświecać**	podcień**	
pawi (3)	oświecony**	pomarańcz*	
siwy (3)*	oświetlony**	pomroka**	
zielonawy (3)	płonić się	pożłota**	
białawy (2)	pociemnieć**	promień**	
bladobłękitny (2)	poczerniały	promyk**	
czerwonawy (2)	poczerwienieć	przejrzystość	
jasnoróżowy (2)	pokropkowany	przezroczystość	
przezroczysty(2)	połyskiwać*	purpura*	
sinny (2)*	posiwieć	różanek	
szafirowy (2)*	rozednieć**	szarotek	
szarutki (2)	rozjaśnić**	złoto	
widny (2)**	rozświecać**		
barwny	różowić się		
bladawy	szczerniały		
brunatny*	siwieć		
ciemnokasztanowaty	skrzyć się**		
ciemnowiśniowy	ubielić		
cienisty**	ukolorowany		
cynobrowy*	zamglony**		
czarniawy	zaróżowić się		
czarnobiały	zazielenić się		
czarnosiwy	zblednąć		
homarowy*	zieleńić się		
jasnożółty	złożony		
kaasztanowaty			
kryształowy			
lakierowany**			
liliowy*			

1	2	3	4
mglisty**			
migdałowy*			
nieczarny			
nieróżowy			
oliwkowy*			
oliwny			
opalowy			
płomienisty/			
płomienny*			
płowowłosy			
pomarańczowy*			
popielaty*			
pożłocisty**			
promienny**			
przejrzysty			
pstry			
purpurowy*			
różany*			
różnokolorowy			
rudy*			
ryży			
sinawy			
szaro-perłowy			
śnieżny*			
światlisty**			
tęczowy			
turkusowy*			
widniejszy**			
zamglony**			
złotawobrunatny			
złotozielony			
żółtawy			

Podobną zależność, ale w odniesieniu do charakterystyki stanów emocjonalnych bohaterów w powieści *Rodzina Polanieckich*, wykazała również K. Handke¹⁶. Z przedstawionych konstatacji można wywnioskować, że częste posługiwanie się leksyką z zakresu światła jest istotną i stałą cechą warsztatu pisarskiego i idiolektu Sienkiewicza. Ponadto preferencje i wyraźne upodobania Sienkiewicza w kwestii użycia nazw z zakresu światła świadczą o pewnej cesze charakterologicznej pisarza. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że

¹⁶ K. Handke, *Henryk Sienkiewicz i Stefan Żeromski...*, s. 330–331.

Sienkiewicz prywatnie był człowiekiem raczej pogodnym, pozytywnie nastawionym do innych ludzi, który pomimo wielu różnych przeciwności losu postrzegał życie w jasnych, a nie ciemnych barwach.

Jeśli chodzi o frekwencję użyć poszczególnych określeń barwnych i świetlnych, to najliczniej reprezentowane są nazwy przymiotnikowe: *biały* (59)¹⁷, *jasny* (51), *czarny* (50), *szary* (44), *ciemny* (40), *czerwony* (30), co w większości odpowiada liście frekwencyjnej opracowanej przez K. Siekierską w odniesieniu do 110 przymiotników barwnych zarejestrowanych w Trylogii. Według autorki sześć pierwszych miejsc na liście rangowej zajmują: biały (226), czarny (204), czerwony (170), jasny (152), ciemny (143), blady (115). Warto odnotować również, że wśród zebranej leksyki dominuje słownictwo użyte jedno-, dwu- lub trzykrotnie (w sumie jest to 170 jednostek, co stanowi prawie 80% bazy materiałowej). Taki układ frekwencyjny oznacza, że pisarz przywiązywał duże znaczenie do kolorystycznej charakterystyki realiów opisywanych w listach i starał się maksymalnie ten przekaz urozmaicać.

Pod względem palety barw zebrany materiał leksykalny jest różnorodny i przynależy do ośmiu grup kolorystycznych: biel, czerń, szarość, błękit, czerwień, zieleń, żółć oraz fiolet. Zestawienie palety barw występujących w *Listach z podróży*, Trylogii, *Rodzinie Połanieckich* oraz korespondencji prywatnej Sienkiewicza zawiera tabela 2¹⁸.

Jak widać z zawartości tabeli 2, nazwy barw użyte w korespondencji prywatnej w dużej mierze pokrywają się z określeniami barwnymi poświadczonymi w tekstach literackich. Leksyka barwna i świetlna zarejestrowana tylko w listach adresowanych do członków rodziny liczy 41 jednostek i są to następujące wyrazy: *bladobłękitny*, *bladość*, *blondyn/ka*, *brunatny*, *ciemnawy*, *ciemnokasztanowaty*, *ciemnowiśniowy*, *cynobrowy*, *dymny*, *homarowy*, *jasnozielony*, *jaśminowy*, *kasztanowaty*, *liliowy* ‘biały’, *migdałowy* ‘tu w odniesieniu do różowych kwiatów drzewa migdałowca’, *oliwny*, *owsiankowaty*, *płonic się*, *poczerniały*, *poczernieć*, *poczerwienieć*, *pomarańcz*, *pomarańczowy*, *popielaty*, *pozlota*, *różowić się*, *szczerniały*, *słoneczny*, *szaro-perłowy*, *szarość*, *szarotek*, *szarutki*, *śnieżny*, *turkus*,

¹⁷ Podaję frekwencję wraz z poświadczeniami w formie przysłowka.

¹⁸ W zestawieniu wykorzystałam wyniki badań K. Siekierskiej (*Nazwy barw w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, Kolorystyczna charakterystyka postaci „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, Barwy przyrody w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*), K. Handke (*Henryk Sienkiewicz i Stefan Żeromski jako kolorysty*) oraz A. Szczaus (*Pole barw w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza, Pole światła i cienia w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*).

turkusowy, uróżowiony, zaróżowić się, zblednąć, złościć się, złotawobrunatny, złotawy. Spośród wymienionych przykładów *Słownik warszawski*¹⁹ oraz *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego²⁰ nie notują bądź notują, ale w innym znaczeniu 7 określeń: *homarowy, oliwny, owsiankowaty, różanek, szarotek, szarutki, uróżowiony*. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można je uznać za neologizmy (słowotwórcze i znaczeniowe) utworzone przez Sienkiewicza.

Tabela 2

Paleta barw w wybranych utworach i korespondencji prywatnej Sienkiewicza

Pole ^a	<i>Listy z Ameryki, Listy z Afryki, Trylogia, Rodzina Polanieckich</i>	Korespondencja prywatna ^b
1	2	3
Biel (20/14)	białawy, biały, bladawy, blady, mleczny, perłowy, siwy, srebrny; białość, biel; bieleć, bielejący, blednąć, osrebrzony, poblednąć, posrebrzany, siwieć, ubielony, zabieleć, zbladły	białawy, biały, bladawy, blady, jasny, <u>jaśminowy</u> , <u>liliowy</u> ‘biały’, srebrny, <u>śnieżny</u> ; <u>bladość</u> ; bieleć się, blednąć, ubielony, <u>zblednąć</u>
Czerń (12/10)	ciemny, czarniawy, czarny, kruczy; brunet; czernić się, okopcony, osmolony, szernieć, uczerniony, zacernieć, zasmolony	<u>ciemnawy</u> , ciemny, czarniawy, czarny; brunet/ka; opalony, <u>poczerniały</u> , <u>poczernieć</u> , <u>szcerniały</u> , uczerniony
Błękit (12/10)	błękitny, granatowy, lazurkowy, modry, niebieski, sinawy, siny, szafirowy, szaroniebieski; błękit, granat; błękitnieć	<u>bladobłękitny</u> , błękitny, granatowy, niebieski, sinawy, siny, szafirowy, <u>turkusowy</u> ; błękit, <u>turkus</u>
Szarość (8/9)	ołowiany, popielaty, siwy, stalowy, szarawy, szary, szpakowaty; szarzeć	<u>dymny</u> , ołowiany, <u>popielaty</u> , siwy, <u>szarutki</u> , szary, <u>szaro-perłowy</u> ; <u>szarość</u> , <u>szarotek</u>
Czerwień (33/23)	ciemnoczerwony, czerwony, czerwony, karmazynowy, krasny, krwawy, makowy, malinowy, miedziany, ognisty, pąsowy, płomienny/płmienisty, purpurowy, rdzawy, różany, różowy, rudy, rumiany, szkarłatny, tycjanowski, wiśniowy; czerwień, czerwoność, paś, purpura, róż, rumieniec; rumienić się, spąsowieć, zaczerwieniony, zapłoniony, zarumienić się, zarumieniony	<u>ciemnowiśniowy</u> , <u>cynobrowy</u> , czerwony, czerwony, <u>homarowy</u> , jasnoróżowy, <u>migdałowy</u> ‘tu w odniesieniu do różowych kwiatów drzewa migdałowca’, ognisty, płomienny/płmienisty, purpurowy, różany, różowy, rudy, rumiany; purpura, <u>różanek</u> ; czerwienić się, <u>płonić się</u> , <u>poczerwienieć</u> , <u>różowić się</u> , <u>uróżowiony</u> , <u>zaróżowić się</u> , zarumienić się
Zieleń (10/6)	ciemnozielony, oliwkowy, seledynowy, szmaragdowy, zielony, zielonawy; zieleń, zieloność; zielenić się, zieleniejący się	<u>jasnozielony</u> , oliwkowy, <u>oliwny</u> , zielony, zielonawy; zieloność

¹⁹ *Słownik języka polskiego*, pod red. A. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.

²⁰ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

1	2	3
Żółć (18/19)	bladozłotawy, bułany, kanarkowy, konopny, owsiany, płowy, ryży, woskowy/woskowaty, złocisty, złotawożółty, złoty, żółtawy, żółty; blond, pozłocistość, złoto; złocony, wyżółkły	jasnowłosy, jasnożółty, <u>owsiankowy</u> , <u>płowowłosy</u> , <u>pomarańczowy</u> , <u>śloneczny</u> , ryży, złocisty, <u>złotawy</u> , złoty, żółtawy, żółty; blond, <u>blondyn/ka</u> , <u>pomarańcz</u> , <u>pożłota</u> , złoto; <u>złocić się</u> , złocony
Fiolet (5/2)	fioletowy, fiołkowy, liliowy, irys; fiolet	fioletowy; fiolet
Braź (14/5)	brązowy, chrabąszczowaty, cisawy, cynamonowy, gniady, miedziany, ogorzwały, oliwkowy, smagły, śniady, rudy, rdzawy, żółtobraźowy; szatyn	brązowy, <u>brunatny</u> , <u>ciemnokasztanowaty</u> , <u>kasztanowaty</u> , <u>złotawobrunatny</u>

^a Cyfry w nawiasach oznaczają odpowiednio liczbę określeń barwnych dla poszczególnych pól barw w tekstach literackich, cyfry po ukośniku – liczbę w listach prywatnych.

^b Podkreślenie zastosowano przy wyrazach niepoświadczonych w tekstach literackich.

Największą różnorodnością, zarówno w tekstach literackich, jak i w listach, charakteryzuje się kategoria nazw z pola czerwieni, odpowiednio – 33 i 23 określenia, chociaż pod względem frekwencji czerwień zajmuje w powieściach miejsce trzecie, a w korespondencji prywatnej dopiero szóste. Odnosząc się do ustaleń K. Siekierskiej²¹, można stwierdzić, że lista rangowa określeń barwnych w korespondencji prywatnej Sienkiewicza jest najbliższa układowi frekwencyjnemu w twórczości Adama Mickiewicza. U obu pisarzy powtarza się dominacja trzech barw: białej, czarnej, jasnej, czerwień zaś plasuje się na dalszym miejscu.

Przechodząc do analizy dystrybucji określeń barwnych w listach prywatnych Sienkiewicza, należy zaznaczyć, że leksyka z tego zakresu tematycznego pojawia się najczęściej w portretach osób, opisach krajobrazu i zjawisk atmosferycznych oraz charakterystyce przedmiotów i wytworów kultury, np.:

1. Ludzie

– **oczy:**

blękity spojrzeń: *gdy do tego dołączą się [...] dobroć Twojej siostry, blękity spojrzeń jej kuzynki i moja interesująca walka wewnętrzna, wówczas te parę miesięcy wyda się snem*, (HS; 1897, 14)²²; czarne oczy: *Ty na tej fotografii masz ciemne*

²¹ K. Siekierska, *Nazwy barw...*, s. 113.

²² W nawiasach podano inicjały adresatów listów, czyli: HJS – Henryk Józef Sienkiewicz – syn; JJ – Jadwiga Janczewska – szwagierka; JS – Jadwiga Sienkiewiczówna – córka, MSz – Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – pierwsza żona, MW – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – druga żona, MB – Maria z Babskich Sienkiewiczowa – trzecia żona; HS – Helena Sienkiewiczówna – siostra; natomiast cyfry oznaczają odpowiednio: rok powstania listu i jego numer w kolejnym tomie zbioru *Listów Sienkiewicza*, zob. przypis 11.

włosy i czarne oczy (jak zawsze) (JJ; 1886, 14); błyszczące oczy: *Co za figury! Młodzi i starzy: twarze ciemne, oczy błyszczące, na głowach zawoje* (JJ; 1886, 20); niebieskie oczy: *Ma czarne włosy, niebieskie oczy i bardzo łagodną twarz. Szkoda, że mówi ciągle po francusku.* (JJ; 1887, 88); szarutkie oczy: *Być może, że p. K. ma rozumne i poczciwe oczy, ale gdzie im do tych szarutkich, Dziniowych, wyrysowanych jakby przez Rafaela.* (JJ; 1887, 87); wypłowiałe źrenice: *z takimi wypłowiałymi źrenicami, mógłby narobić tyle spustoszeń wśród koncepcistów, przejezdnych pedagogów* (JJ; 1890, 203); jasne oczy: *Mała spała od 8–6; obecnie jest wesola, oczy jasne, humor dobry* (JJ; 1889, 167)

– **włosy:**

białe włosy: *Spotkałem dziś staruszka chudego, z białymi włosami i wąsami* (MB; 1906, 163); ciemna główka: *Tymczasem ściskam i całuję tę moją ciemną, najdroższą i najlepszą główkę jak najmocniej i najserdeczniej* (MB; 1906, 185); jasna blondynka: *Pani Żółtowska, jasna blondynka i bardzo jeszcze młoda* (MB; 1911, 495); blondyn: *Wysoki, blondyn, chudy, z dużymi wąsami, przypomina trochę Potkańskiego* (HJ; 1910, 56); blondynka, brunetka, blond, ciemne włosy: *mówię, że najpiękniejszą kobietą jest blondynka albo brunetka, która umie być blondynką. Ty na tej fotografii masz ciemne włosy i czarne oczy (jak zawsze), ale zostawiono Ci wyraz blond.* (JJ; 1886, 14); siwe włosy: *Staruszek to o siwych włosach i pogodnej twarzy.* (JJ; 1886, 25); jasne włosy: *Są różnych kolorów [kapelusiki], a ciemnowiśniowe bardzo ładne – i dobrze by taki przypadł do Twojej cery i jasnych włosów.* (JJ; 1886, 17); plowowłosa: *nie będę tego czytał, chyba mi miły list od plowowłosej Nefeje, jaką wiadomość przyniesie* (JJ; 1886, 18); jasno-główka: *A kupisz płaszcz, jasno-główko?* (JJ; 1887, 83); jasna główka: *Głaszczę po rączkach, po jasnej główce.* (JJ; 1887, 83); jasnowłosa „ziaba” ‘Jadwiga Janczewska’: *Gdy inni dopytywali, kiedyś widział jasnowłosą i złotorzęszą „ziabę”, a raczej panią, jeden nakrył oczy powiekami i milczał* (JJ; 1887, 82); jasne warkocze: *zdaje się, że przyjazne węzły między nimi a mną zawiązane były na pewnych jasnych, długich i miękkich warkoczach* (JJ; 1887, 88); czarne włosy: *Ma czarne włosy, niebieskie oczy i bardzo łagodną twarz. Szkoda, że mówi ciągle po francusku...* (JJ; 1887, 88); popielaty warkocz: *próżno tylko upatrywałem szarej sukni, złotawego kapelusza i popielatego warkocza* (JJ; 1889, 180); szara lepetynka: *Nie pisuj często, nie siedź z tą szarą lepetynką schyloną.* (JJ; 1890, 232); biała peruka: *Była jakaś bardzo piękna pani Klasen – peruka biała, suknia niebieska.* (JJ; 1889, 151)

– wąsy, broda:

żółte wąsy: *Jest rumiany, zdrow, ma żółte do góry podkrecone wąsy* (JS; 1910, 37); białe wąsy: *Spotkałem dziś staruszka chudego, z białymi włosami i wąsami* (MB; 1906, 163); siwa broda: *Naprzeciw nas siadł Turko z siwą brodą, którego Pochwalski zaczął rysować* (JJ; 1886, 20); blond broda: *Jest to mężczyzna lat czterdziestu kilku, dość wysoki, ze szczupłą, inteligentną twarzą, orlim nosem i blond brodą* (JJ; 1886, 22); brody farbowane na czerwono: *Brody niektórych Arabów farbowane są na czerwono.* (JJ; 1891, 283)

– ręce:

liliowe ręce: *ściskam Twoje liliowe ręce* (MB; 1895, 12); jaśminowa dłoń: *Ściskam Twą jaśminową dłoń* (MB; 1898, 20); srebrne ręce: *Całuję te srebrne ręce z niezmiernym uwielbieniem i pobożnością* (MB, bez daty, 550); śnieżne dłonie: *Ściskam Twoje śnieżne dłonie.* (JJ; 1892, 311); biała rączka: *Może by ją troszkę uderzyli po tej białej rączce* (JJ; 1887, 87); jasna łapeczka: *Kładę niegodne wargi na jasną łapeczkę i do widzenia Ziabie i wszystkim.* (JJ; 1889, 167); czarna łapa, biała łapka: *Tymczasem gładzę czarną łapą białą łapkę* (JJ; 1891, 297)

– cera:

różowy Mareczek ‘Maria z Babskich’: *Jak sypiasz i sypiaj mi dobrze, żebym Mareczka zastał różowego* (MB; 1905, 137); bardzo poczerniała: *Wandzia, gorzej teraz wygląda, bo jeszcze chudsza i bardzo poczerniała.* (MB; 1908, 290); bardzo opalony: *Henio przyjechał wczoraj; jest krótko ostrzyżony, bardzo opalony i dobrze wygląda* (MB; 1909, 353); czarny, pokropkowany, szcerniały: *Witkiewicz wygląda jakby elementy, z których się składa, były już ziemią: czarny, pokropkowany, strasznie wychudły. [...] poprzednio był jeszcze chudszy i bardziej szcerniały* (MB; 1909, 362); promienny: *Jak spałaś i czy jesteś choć trochę promienna?* (MB; bez daty, 562); rumiany: *Widziałem go na pogrzebie Cioci. [...]. Jest rumiany, zdrow* (JS; 1910, 37); bladawy smyk: *nie jestem bankierem i nie mam stu tysięcy rubli do zmiany, a natomiast mam dwoje bladawych smyków.* (JJ; 1887, 54); wyglądać księżycowo, owsiankowato ‘blado, niezdrowo’: *Pan Obertyński zaś mógł w swoim czasie wyglądać księżycowo (czytaj: owsiankowato) i poetycznie – obecnie jednak ma minę zaszuszonego śledziennika* (JJ; 1887, 71); nieczarny, jasnożółty sułtan: *Młody jeszcze [sułtan], nieczarny, raczej jasnożółty, na twarzy nieco ospy. Oczy czarne, śliczne i słodkie.* (JJ; 1891, 283)

– **twarz:**

uczernione twarze: *Jednego [ze złodziei] poznał ksiądz, drugiego służąca, ale że mieli uczernione twarze, więc ksiądz wahał się przysiąc.* (JS; 1908, 13); ciemna twarz: *Co za figury! Młodzi i starzy: twarze ciemne, oczy błyszczące, na głowach zawoje* (JJ; 1886, 20); uczerniona, uróżowiona Francuzka: *siedziałem wczoraj podczas obiadu i dziś przy śniadaniu obok tłustej, uczernionej, uróżowanej, wybrylantowanej i źle wychowanej, a pełnej kokieterii Francuzki.* (JJ; 1890, 218); uróżowana osoba: *Wikcia i córka tej baby, która pilnowała poprzednio – młoda osoba, jeśli się nie myłę, nieco uróżowana.* (MB; 1911, 485); za czerwona twarz: *Ma trochę za czerwoną, ale dość słodką twarz, duże nogi [o Stefanii – arcyksiężnej, żonie arcyksięcia Rudolfa]* (JJ; 1887, 54); złotawy odblask w twarzach: *Dzieci mają się pysznie. Opaliły się i mają złotawy odblask w twarzach.* (JJ; 1888, 122)

– **ubiór:**

biały krawat: *Bronisław uciekł, bo był w smokingu, a znalazł dekolty i białe krawaty* (MB; 1904, 87); worek z czarnej skóry: *Dziś kupiłem worek dla Marka z czarnej skóry.* (MB; 1906, 150); żółta burka: *Henio [...] kupił burkę grubą na cal, żółtą* (MB; 1906, 152); serdak szary, serdak wyszywany pstro: *Przy tym może byś kupiła serdak w Krakowie. [...] być może, że w Zakopanem będą tylko [...] wyszywane zbyt pstro. Ja swój, ten szary, kupiłem w Krakowie* (MB; 1906, 184); czarne lakierowane pantofle: *Zapomniałem [...] czarnych lakierowanych pantofli* (MB; 1907, 210); czerwona przepaska: *Ludzi z czerwonymi przepaskami i krawatami ani dudu!* (MB; 1908, 240); żółte buty, ciemne trzewiki: *Każ za to Marysi wyszukać grubych butów, wysoko sznurowanych żółtych, a raczej ciemnych trzewików* (MB; 1908, 260); pelerynka z białej włóczki: *Zrobiła [Wandzia] dla niej [Dzini] długą i istotnie bardzo ładną pelerynkę z białej włóczki* (MB; 1909, 365); biała sukmana, czerwona czapka: *Między prawdziwymi chłopami pojechał w białej sukmanie i czerwonej czapce Rydel.* (MB; 1908, 280); plaszcz czarny z migdałowym: *[Mała] Kupiła wczoraj letni plaszcz i trzewiki. Plaszcz podobny do Twoich fioletoń, bo czarny z migdałowym* (MB; 1911, 416); granatowy kostium: *przyszedł Józef od Stefana z poleceniem wysłania Ci kostiumu granatowego, bluzki jedwabnej i kapelusza* (MB; bez daty, 596); jaskrawy kaftan: *Co za figury! Młodzi i starzy: na głowach zawoje, na ciele kaftany podarte, ale jaskrawe, pasy ogromne, wełniane* (JJ; 1886, 20); niebieski kapelusik: *Widziałem dziś w Wiedniu takie małe kapelusiki jak mój, ów niebieski, po 84 centy.* (JJ; 1886,

17); ciemnowiśniowy kapelusik: Są różnych kolorów [kapelusiki], a ciemnowiśniowe bardzo ładne – i dobrze by taki przypadł do Twojej cery i jasnych włosów. (JJ; 1886, 17); granatowa kurta: Przyszedł chłopiec od krawca i przyniósł mi granatową wojskową kurtę, którą kazalem na wzór białej sobie zrobić. (JJ; 1886, 10); biała kurtka: To „do reszty” odnosi się nie do mojej osoby, ale do białej kurtki. (JJ; 1886, 10); biały jaszmak, ubrany czarno: Czasem trafi się wieś turecka nędzna i odrapana, w pobliżu której dostrzec można tu i ówdzie kilka Turczynek ubranych czarno, z białymi jaszma na głowie, pracujących w polu (JJ; 1886, 22); biała spódniczka: Po raz pierwszy widziałem tu Albańczyków, ubranych w fez, krótki kaftan bez rękawów i białą spódniczkę, nie dochodzącą kolan (JJ; 1886, 22); czerwone papucie: ledwośmy się poznali z Wróblewskim, gdy ten zwraca się do jakiegoś Turka w fezie, czerwonych papuciach (JJ; 1886, 22); czarczaf biały ze złotem: widziałem czarczaf biały ze złotem, który mi się więcej podobał i który Tobie będzie bardziej do twarzy. (JJ; 1886, 27); szalik z gazy haftowany bladobłękitno: mam także dwie kefie z Damaszku, 6 chustek z muślinu, trochę ręczników i śliczny szalik z jedwabnej gazy haftowany bladobłękitno z Brussy – nie licząc broni. (JJ; 1886, 29); czapka z czerwonej włóczki: Miała na głowie marynarską czapkę z czerwonej włóczki w kształcie bomby i wyglądała świeżo. (JJ; 1887, 67); szare rękawiczki: zabrałem niechcący Twoje szare rękawiczki (JJ; 1887, 67); biały kapelusz, biała suknia: panna Czarnowska z Kroczewa i jedna Sienkiewiczówna przebrane za młynarki – duże kapelusze białe, puder na włosach, suknie białe (JJ; 1889, 151); niebieska suknia: Była jakaś bardzo piękna pani Klasen – peruka biała, suknia niebieska. (JJ; 1889, 151); czerwony frak: Czerwonych fraków pełno, które dobrze się wydają, bo tworzą ładne plamy na czarnym tle ubrań męskich – dają wesoły pozór i pompę. (JJ; 1889, 151); czarne pończochy: Nosi się do tego czarne pończochy i płytkie trzewiki. (JJ; 1889, 151); homarowy strój: Czerwonych fraków pełno [...]. Ze znajomych widziałem w tym homarowym stroju G. Taubego. (JJ; 1889, 151); szara suknia, złotawy kapelusz: próżno tylko upatrywałem szarej sukni, złotawego kapelusza i popielatego warokcza (JJ; 1889, 180); jasne perkale: Wiosna, ciepło. Kapua (‘świat niewieści’) wymyta, wystrojona w jasne perkale, bardzo wywiośniona, kokietliwa – bardzo lekkiej treści (JJ; 1892, 303); czerwony płaszcz: Bardzo też mile wyglądała w tym czerwonym płaszczu na Zwierzyńcu. (JJ; 1890, 232); granatowy basz ‘rodzaj kapelusza’: Kupiłem sobie taki prosty z grubego sukna, czy czegoś, basz granatowy i w nim jeżdżę. (JJ; 1889, 178)

Do charakterystyki kolorystycznej portretów należy włączyć leksemy, którymi Sienkiewicz oddawał stany emocjonalne widoczne na twarzach obserwowanych osób. Najczęstsze są tu określenia: *blady, blednąć, czerwony, czerwienić się, rumienić się, pąsowy*, np.: *Panny bardzo zbladły, Niedźwiedzia był w strachu* (JJ; 1889, 179); *Oni tłomaczyli się zinnem – jakoż zauważyłem, że dwom uszy poczerwieniały nadzwyczajnie* (JJ; 1887, 85); *Panna zarumieniła się po uszy, częścią przez zakłopotanie, częścią zapewne z satysfakcji*. (JJ; 1889, 179).

2. Przedmioty

– codziennego użytku:

niebieska kołderka: *Wczoraj byłem u Bauerertza. Leży. Ma kołderkę niebieską atlasową* (MB; 1904, 86); niebieska puszka: *Puszkę niebieską ja zabrałem* (MB; 1905, 130); czarne pudełko: *Proszę Mareczka, by zabrał ze sobą moje ordery, w czarnym długim pudełku* (MB; 1908, 272); ciemne pudełko: *Przywieź także, Mareczku, moje ordery; są oba w długim ciemnym pudełku* (MB; 1909, 328); czarna teczka: *wedle kontraktu (który tu mam ze sobą w czarnej teczce) obowiązani są zapłacić za wydrukowaną ilość wierszy* (MB; 1909, 29); biała kartka: *Przyznaję zresztą, że jestem zmęczony i że na całkiem białą, wielką kartkę patrzę jak na wroga* (MB; 1911, 428); biała obsadka: *zasadzam nowe pióro w białą obsadkę i poczynam od błogosławieństw*. (JJ; 1886, 10); manierki malowane jaskrawo: *Widziałem bardzo ładne manierki do wody, drewniane, wielce oryginalnych kształtów, malowane jaskrawo i z rzemieniami*. (JJ; 1886, 20); niebieskie binokle: *O jedenastej przyjechał doktor, młody Grek w fezie i niebieskich binoklach* (JJ; 1886, 26); ręczniki haftowane złotem: *Kupiłem [...] trzy ręczniki haftowane złotem za trzydzieści franków*. (JJ; 1886, 27); niebieski papier: *ten list na niebieskim papierze taki dobry i pobłażliwy* (JJ; 1887, 56); szary papier: *Papier szary, ale list tak miły i Dży taka zabawna i dobra!* (JJ; 1887, 60); kołdra złotawa, czerwona: *Chcę jej kupić kołdrę złotawą po jednej stronie, czerwoną z drugiej* (JJ; 1980, 256)

– wytwory kultury:

brązowa oprawa (książki), zielona skórka (Iliady Homera): *Książka duża w brązowej oprawie. Iliada Homera. Średnia, oprawna w zieloną skórkę*. (MB; 1904, 102); żagle koloru purpury: *Mam przed sobą morze jak turkus, a na nim z powodu zorzy wieczornej żagle koloru purpury* (MB; 1908, 285); czarny rewolwer: *powiedz Pawłowi, żeby mój rewolwer czarny zaniósł do Bronisława* (HS; 1900,

22); pozlócista mozaika: *W czterech stronach olbrzymie tarcze zielone z tureckimi napisami zawieszono są wysoko pod kopułą. Kopusła środkowej bazyliki wykładana pozłocistą mozaiką.* (JJ; 1886, 26); czarny aksamit: *Moska Mohameda jest to turecka koronkarska robota w kształcie wesolej altany, w środku której stoją groby pokryte czarnym aksamitem z tureckimi napisami.* (JJ; 1886, 26); złotawobrunatne kolumny: *Nagle droga skręca się; na stromym wiszarze widać szereg złotawobrunatnych kolumn połączonych wyszczerbionymi szczątkami architratów.* (JJ; 1886, 31); złożone naczółki: *Wedle portyku wznoszą się dwie potężne kolumny z pentelickiego marmuru, o złożonych naczółkach.* (JJ; 1886, 31); jasnoróżowe, jasnozielone marmury: *Przy zachodzącym słońcu te marmury wydawały się jasnoróżowe i jakby żywe; potem w blasku księżycy jasnozielone, tak czarująco leciuchne, jakby nie ciążyły ziemi.* (JJ; 1886, 31)

– **meble i wyposażenie wnętrza:**

zielona kanapka, zielonawa makata: *Broń z gabinetu, znad zielonej kanapki wszystką, wraz z sukniem. Makatę z pieca i tę moją zielonawą.* (MB; 1904, 102); wazon i kwietniczki w szarej i bladej zieloności: *szczególniej wazon i kwietniczki, ale wszystkie bardzo podobne do siebie, trochę monotonne i jakby przygaste i stopione w szarej i bladej zieloności* (MB; 1905, 142); zielone szafeczki: *Idziemy tedy do zielonej szafeczki i szukamy: jest pasport Marysi* (MB; 1905, 133); mebel ma kolor spokojny, zielony: *Mebel w każdym razie będzie ładny. Kolor spokojny, zielony. – Materiał nazywali mokesem, czy coś takiego* (MB; 1911, 486); czerwony wołok: *Dziura pójdzie pod okno przy biurku, a że i tak się pokrywa czerwonym wołokiem, więc nie będzie jej widać* (MB; 1911, 488); fotel wybity czerwoną skórą: *Stefan przysłał ogromny i wspaniały fotel wybity czerwoną skórą.* (JS; 1913, 74); lampa w kolorach niebieskim i białym: *kup: niezbyt wielką lampę [...]. Najlepiej, jeśli będzie porcelanowa lub fajansowa w kolorach niebieskim i białym.* (HS; 1902, 32); tiul fioletowy, szafirowy: *Przywieź czternaście łokci tiulu fioletowego, a w razie, jeśli fioletowego nie znajdziesz, weź szafirowego na zasłony do okien.* (HS; 1902, 32); tkaniny różnych kolorów: *w oknach zasłony indyjskie, a japońszczyzny, a chińszczyzny; nad obrazami podobne do pajęczyn. Tkaniny różnych kolorów i najdziwniejszych haftów* (JJ; 1886, 26); żółte mebelki: *Pod dużą panoplią są te żółte mebelki, pod mniejszą, czyli pod tacą, żelazny stolik na bilety.* (JJ; 1887, 39); meble zielone: *W dawnym gabinecie fortepian stanął, gdzie było biurko (wedle rad Dzinki), meble zielone, gdzie była sofa.* (JJ; 1887, 39); zielona kanapka: *Mała zielona kanapka*

stoi pod półką z encyklopedią. (JJ; 1887, 39); portierey zahaftowane złotem, które pociemniało ze starości: *We drzwiach portierey kupowane w meczetach, stare, zahaftowane złotem, które pociemniało ze starości* (JJ; 1886, 26).

3. Budowle i pomieszczenia:

białe domki, zielone dachy: *Domki białe ze słomianymi dachami, i zielonymi od mchów.* (MB; 1905, 141); pokój przemalowany na różowo: *dawny pokój będzie przemalowany na różowo, tak jak jeden z gościnnych.* (MB; 1903, 59); pokój jasnoróżowy, sinawy, widniejszy: *Twój pokój maluje się na jasnoróżowy kolor, weselszy niż dawny sinawy – i zarazem widniejszy.* (MB; 1903, 60); czarne belkowanie: *Wyobraź sobie starą, ale bardzo czystą izbę z czarnym belkowanym pułapem i z ogromnym kominem.* (MB; 1908, 292); ściany lakierowane na jasno: *Obicie w moim jest jasne, a raczej ściany lakierowane na jasno.* (MB; 1908, 302); widne pokoje: *Oba pokoje są o dwóch oknach – i widne.* (MB; 1908, 304); ciemny pokój: *Może ten pokój od podwórza będzie mimo dwóch okien trochę ciemny, chociaż dziedziniec jest dość obszerny.* (MB; 1908, 309); mieszkanie słoneczne: *Dziecko rade z mieszkania i powiada, że „pyszne”, słoneczne i pokoje niezbyt ciupowate.* (MB; 1909, 313); ciemny sklep: *Jest coś pierwotnego w tych strojach, twarzach, ruchach, w tym mrowiu nieznanym typów, w tych ciemnych sklepach* (JJ; 1886, 20); białe ściany zalane słońcem: *nie dba się o to, jak dom wygląda od ulicy. Białe ściany zalane słońcem i piekące się w żarze oto wszystko.* (JJ; 1888, 129); zielone kabinki: *Kąpiele męskie i damskie są osobno. Kabinki małe, zielone, popychane ku wodzie przez ludzi* (JJ; 1889, 178).

4. Przyroda

– woda (w różnym stanie skupienia), zbiorniki wodne:

biały szron: *Rano na granicy pogoda i biały szron, potem jeszcze zimniej i mokwa obrzydliwa.* (MB; 1908, 237); śnieg biały; śnieg w kolorze czekolady: *Tam może być także szaro i odwilżnie, ale przynajmniej śnieg jest biały, tu zaś ma kolor czekolady* (JS; 1907, 2); biały śnieg odbija się żalobnie: *Deszcz dziś prawie nie padał, ale ciemno na całym niebie i jak żalobnie odbija się biały śnieg na szczytach od tych ciemnych chmur, trudno wypowiedzieć.* (JJ; 1887, 78); jasna, błyszcząca smuga wody: *wreszcie znów płaszczyna i szeroka smuga wody, jasna, błyszcząca, w oddali lasy przesłonięte tumanem* (JJ; 1886, 20); jasny Dunaj: *wszystko razem odbijało się w spokojnym i jasnym Dunaju* (JJ; 1886, 21); morze błękitnieje: *Wczoraj deszcz. Dziś rano deszcz. Teraz się rozpozadza i morze błękitnieje*

(MB; 1909, 330); morze koloru ołowiu: *Morze było leniwe, koloru ołowiu* (JJ; 1886, 31); morze poczerniało: *Wyglądają one jakby morze, które w czasie burzy nagle zakrzepło i poczerniało.* (JJ; 1886, 35); morze bladobłękitne: *Na niebie wysokie białe obłoki, skutkiem czego morze bladobłękitne, wiatru nic, deszczu nic* (JJ; 1887, 51); morze szafirowe, turkusowe w delikatnych tonach: *Pytasz, czy morze szafirowe? Nie. Raczej turkusowe, o niezmiernie delikatnych tonach.* (JJ; 1887, 51); sine morze: *po pół godziny lub więcej drep-tania w górę będziesz miała rozległe z wyniosłości widoki na morze, na sine.* (JJ; 1890, 255)

– **rośliny:**

zielone jabłka: *Gruszki poulegały się w znacznej części, za to jabłka są tak zielone i twarde, że można by nimi strzelać.* (MB; 1904,106); czarny las: *Za linią kolejową, naprzeciw domu, o niespełna kilometr las liściasty i czarny.* (MB; 1908, 250); jabłonie zaróżowiły się: *Pogoda ciągle piękna. [...] jabłonie się zaróżowiły.* (MB; 1909, 333); białe lilie: *Bardzo mi w Janinie radzi i właścicielka ubrała pokój... w białe lilie!* (MB; 1913, 507); wino, kochie czerwienieją: *Liście trochę już opadają, wino i kochie czerwienieją.* (HJ; 1912, 61); czarne dęby: *Wszędy widzisz ogrody, w nich palmy, czarne dęby, laury, kaktusy i aloesy.* (JJ; 1886, 31); jasnozielone listki: *Większość ulic wysadzana jest drzewami pieprzowymi, o gałęziach zwieszających się tak, jak u naszych brzoź płaczących, i delikatnych, jasnozielonych listkach* (JJ; 1886, 31); rumianki o różowych brzeżkach: *znalazłem bogdaj pierwsze rumianki i posyłam Ci je, bo ładne i oryginalne przez te różowe brzeżki.* (JJ; 1887, 56); żółte prymulki: *Prócz tego już od tygodnia ziemia się obsypała żółtymi prymulkami.* (JJ; 1887, 56); purpurowe kwiatki: *Są tu także małe purpurowe kwiatki o czterech listkach.* (JJ; 1887, 56); brzoskwinie i migdały kwitną na różowo: *Wiosnę czuć bardzo. Brzoskwinie i migdały kwitną na różowo.* (JJ; 1887, 51); laury, mirty zielenią się różnorodnie: *nisko w parku całe rodziny laurów i mirtów oraz tui zielenią się różnorodnie* (JJ; 1887, 51); rude dęby: *Kasztany [...] dostały dużych pąków, ale dęby jeszcze rude* (JJ; 1887, 52); jasna zieleń drzew: *Natomiast lasy są cudowne. Jasna zieleń drzew dopiero co rozwiniętych* (JJ; 1887, 67); ciemna barwa sosen: *Jasna zieleń drzew dopiero co rozwiniętych przy ciemnej barwie sosen daje wszystkie tony, jakie by mogła mieć zielona tęcza* (JJ; 1887, 67); zielona tęcza ‘roślinność w różnych odcieniach zieleni’: *Jasna zieleń drzew dopiero co rozwiniętych przy ciemnej barwie sosen daje wszystkie tony, jakie by mogła mieć zielona tęcza* (JJ; 1887, 67); jasnozie-

lone kopyły ‘korony drzew liściastych’: *można od rana do wieczora siedzieć na dworze w letnim ubraniu, pod jasnozielonymi kopyłami.* (JJ; 1887, 68); czerwone buki: *A jaka jesień, a jakie buki czerwone. Dawno nic podobnego nie widziałem.* (JJ; 1891, 295)

– **zwierzęta:**

pies biały z kasztanowatym: *Przepyszny pies angielski najczystszej rasy. Biały z kasztanowatym i oczy ma mądre jak człowiek* (MB; 1904, 86); pies ciemno-kasztanowaty: *Psa nowego przywiozłem teraz z Warszawy. Jest cały ciemno-kasztanowaty, duży, z gatunku wyżłów niemieckich.* (HJ; 1903, 20); wyżły białe w brązowe łaty: *donosi Marysia z Obłęgorka, że jakiś ksiądz nadesłał tam dwa wyżły, białe w brązowe łaty, młode i podobno bardzo rasowe.* (JS; 1910, 36); chart szary, nakrapiany czarno: *Chart jest szary, nakrapiany czarno, nadzwyczajnej wesołości i ogromnie miły.* (JS; 19101, 41); białe, szare mewy: *Między nimi krążą statki rybackie, łodzie sanitarne, a nad wszystkim unoszą się stada mew białych i szarych* (JJ; 1886, 24); czarne, białe, pstre koty: *Dzieci nie mają i całą jej pociechę stanowią koty, których w domu zwyczajnych i angorskich, czarnych, białych i pstrych, starych i małych jest równo czterdzieści.* (JJ; 1886, 26); angory o dzikich kolorach: *A! widziałem koty, jest siedemnaście, [...] znajdują się pyszne angory o dzikich kolorach i ogonach jak kita lisia.* (JJ; 1886, 27); ptaki barwy pomarańczowej: *Widzę ryby latające znów i ptaki barwy pomarańczowej* (JJ; 1891, 282)

– **skały, minerały:**

skały czerwonego koloru: *Skały mają kolor czerwony, nad tym wszystkim zwiesza się błękit bez chmurki.* (JJ; 1886, 31); czarne wiszary, czarne lawy, czarne popioły, czarniejsza góra: *Chwilami przelatwały mgły jak jakieś stada pędzące w cwał – i zasłaniały wszystko – chwilami wicher je zamiatał, odsłaniając czarne wiszary, czarne lawy, czarne popioły i całą górę jeszcze od szczegółów czarniejszą, groźną i złowrogą a żalobną.* [opis Wezuwiusza] (JJ; 1886, 35); jaskrawe plamy kwiatu siarczanego: *Tu i ówdzie na żalobnym tle leżały jaskrawe plamy kwiatu siarczanego, który wygląda jak jasno żółta pleśń grzybkowa obrastająca pnie zmurszałe.* (JJ; 1886, 35); ława barwy czarnosiwej, połyskującej, przybiera odcień czerwony, płynie ognisto; bałwany lawy barwy płomiennej: *Na powierzchni [ława] ma barwę czarnosiwą, połyskującą; kruszy się z takim dźwiękiem jak węgiel. Im dalej się zapuszczasz, tam bardziej przybiera odcień czerwony. Doszliśmy wreszcie do miejsca, gdzie to pole płynie jeszcze ognisto. Co za*

widok! Przez porozdzierane strzępy starej lawy wytaczają się wolno i ociężale nowe bałwany barwy płomiennej. (JJ; 1886, 35)

– **góry:**

brunatne góry: Góry jeszcze brunatne, bo wyżej drzewa nie mają dotąd liści (JJ; 1887, 51); wzgórza ubielone śniegiem: Wczoraj była burza, wicher, ślota, dziś rano nawet wzgórza ubielone śniegiem i wicher znowu (JJ; 1887, 56); zielone wzgórza: Jestem już w Rudolfshofie i zielone wzgórza, które widać przez okna, wydają mi się ładne. (JJ; 1887, 65).

5. Zjawiska pogodowe i atmosferyczne

– **niebo:**

szare niebo; błękit: Niebo w naszej kimeryjskiej marnie jest tak szare, że kto by chciał trochę błękitu obaczyć, musiałby chyba przyjść, spojrzeć w oczy Twoje (MB, 1895, 12:); ołowiane niebo: Gderalem na nią i na ciocię przez całą drogę z powodu ołowianego nieba. (MB; 1906, 161); rumiane niebo: świeci zorza wieczorna, a na rumianym niebie połyskują pierwsze gwiazdy (JJ; 1886, 24); błękit bez chmurki: Skały mają kolor czerwonawy, nad tym wszystkim zwiesza się błękit bez chmurki. (JJ; 1886, 31); niebo się skrzy: Noce są przepyszne – niebo się skrzy, księżyc świeci (JJ; 1889, 200); ciemno na całym niebie: Deszcz dziś prawie nie padał, ale ciemno na całym niebie (JJ; 1887, 78)

– **chmury:**

ołowiane zawały: Ten Biedny, a tak kochany, słyszy może w tej chwili deszcz i patrzy na ołowiane zawały. (MB; 1908, 285); chmury różowią się i złocą: Kita dymu rozkłada się gdzieś pod niebem w kształcie chmur, które różowią się i złocą (JJ; 1886, 35); białe obłoki: Na niebie wysokie białe obłoki, skutkiem czego morze bladobłękitne, wiatru nic, deszczu nic (JJ; 1887, 51); ciemne chmury: Deszcz dziś prawie nie padał, ale ciemno na całym niebie i jak żalobnie odbija się biały śnieg na szczytach od tych ciemnych chmur, trudno wypowiedzieć. (JJ; 1887, 78)

– **mgła:**

mgła jasna, przejrzysta: boki wulkanu [Wezuwiusza] przesłaniała jeszcze mgła, jasna i przejrzysta, jakby północna. (JJ; 1886, 35); biaława mgła: zrobiła się noc, nie świetlista, ale blada i jasna, przesycona białawą mgłą (JJ; 1886, 31); szary, ołowiany zapar: Owszem, niebo pokryte – ale jest taki szary, ołowiany zapar, widocznie po dawnych upałach – duszno ogromnie. (MB; 1906, 161)

– **inne:**

świeci zorza wieczorna; gwiazdy połyskują: *świeci zorza wieczorna, a na rumiannym niebie połyskują pierwsze gwiazdy* (JJ; 1886, 24); noc nie świetlista, ale błada i jasna: *zrobiła się noc, nie świetlista, ale błada i jasna, przesycona białawą mgłą* (JJ; 1886, 31).

Do grupy określeń barwnych odnoszących się do zjawisk atmosferycznych i pogody można włączyć przymiotniki, przysłówki i rzadziej rzeczowniki określające ogólnie ładną, ciepłą i słoneczną pogodę, np.: *jasno/jasny, słonecznie/słoneczny, błękitnie* lub pogodę pochmurną, zimną, deszczową, np.: *szaro/szary, ciemno/ciemny/ciemnawo, czarno, szarość, ciemność, chmurny/chmurno*, np.: *Wiatru dziś nie ma żadnego, ale dzień nudny, bo szary.* (MB; 1911, 432); *Jakoż powleka [mgła] góry, morze, niebo i było „szaro, szaro, szaro” i miało się „poczucie, że tak zawsze będzie”* (JJ; 1889, 159); *Pogoda ohydna. Wczoraj nie było tak źle, ale już wilgotno i ciemnawo.* (MB; 1911, 414); *Pogoda straszna, listopadowa. Wiatr wyje i gwizdże, deszcz leje, ciemno i chmurno.* (MB; 1911, 456); *Czarno, mokro, nudno, słowem: obrzydliwie.* (JJ; 1888, 124); *Ale dzień, lubo ciepły, jest jakiś szary [...] i trochę przez swą szarość melancholijny. Nic się w nim nie śmieje, a czuje się, że tak bywa, gdy jest bardzo jasno.* (JJ; 1890, 215); *Tu pogoda była zgnila. Od wczoraj trochę jaśniej, jutro pewno znowu będzie szarość i wilgoć, i posępność, i mgła, i obślizgłość.* (JJ; 1982, 333); *Tu była onegdaj wielka burza, dziś jasno, słonecznie i cicho.* (JS; 1908, 28); *Na niebie gdzieniegdzie obłoki lekkie jak pióra, zresztą błękitnie, słonecznie, ni ciepło, ni zimno, kurzu nic, świeżość nieznaczna.* (JJ; 1887, 52); *Nareszcie mamy pierwszy dzień wiosenny. Spokojny, słoneczny i ciepły* (JJ; 1909, 323); *Trochę tu pogoda wraca. Ranek dziś zimny, ale potem mgła opadła i było trochę słonecznej pożyty.* (MB; 1906, 182); *Do dobrej słonecznej pogody, która panuje od pewnego czasu w Oblegorku, przydałby się promyk jeden bardzo miły* (MB, 1902, 42); *Ciepło, jasno i kwiecisto. Marynuszka różowsza i ładniejsza niż kiedykolwiek* (JJ; 1893, 333).

Przytoczone cytaty dowodzą, że zjawiska pogodowe były ważnym, często podejmowanym i szeroko komentowanym tematem w listach do bliskich oraz że warunki atmosferyczne miały znaczący wpływ na stan ducha pisarza. W przypadku opisów brzydkiej, pochmurnej, deszczowej pogody, oprócz wymienionych określeń barwnych, Sienkiewicz użył negatywnie nacechowanych epitetów: *nudny dzień, melancholijny dzień, w którym nic się nie śmieje; ohydna, straszna, zgnila pogoda*; emocjonalizmów rzeczownikowych: *posępność, wil-*

gość, obślizgłość oraz intensywow przysłówkowych: *mokro, nudno, obrzydliwie*. Kontekstem zaś przedstawiającym piękną, słoneczną pogodę zawsze towarzyszy dodatnia waloryzacja, np.: *dzień ciepły, wiosenny, spokojny, obłoki lekkie jak pióra, świeżość niezrównana, dobra pogoda; ciepło, kwiecisto*. Warto dodać, że w przebadanym zbiorze listów prywatnych wzmianki na temat złej pogody są znacznie częstsze niż te opisujące piękną aurę, co może sugerować, że podczas wielu różnych krajowych i zagranicznych wypraw Sienkiewicz raczej rzadko cieszył się słońcem i błękitnym niebem. Zwykle doniesienia z podróży, nawet te ze słynących z ciepła i pięknej pogody krajów Europy południowej, zawierają najczęściej informacje o deszczu, zimnie i braku słońca.

Przedstawiony, z konieczności skrótowy, rejestr nazw barw i określań przez nie desygnatów wskazuje, że słownictwo tego typu było potrzebne Sienkiewiczowi do portretowania ludzi, opisów przyrody oraz niektórych przedmiotów codziennego użytku. Dystrybucja nazw barwnych w tym przypadku ma bezpośredni związek z utylitarnym charakterem listu prywatnego, w którym tematyka oraz dobór środków językowych zależą od bezpośrednich odniesień sytuacyjnych zdeterminowanych konkretnymi wydarzeniami. I tak w przypadku relacji z podróży, zwłaszcza tych bardziej egzotycznych, Sienkiewicz starał się przybliżyć członkom rodziny nieznaną realia, dlatego na przykład w listach z podróży do Hiszpanii, Grecji, Włoch, Turcji czy Zanzibaru można znaleźć szczegółowe, nasycone słownictwem barwnym i świetlnym opisy podkreślające odmienną cywilizacyjną, klimatyczną i przyrodniczą tych krajów. W codziennej zaś korespondencji, zaliczanej do nurtu listów terażniejszych²³, znajdujemy informacje, często szczegółowe, dotyczące codziennego życia i spraw bieżących, takich jak urządzenie mieszkań w Warszawie, remontów, zakupu mebli, życia w Oblęgorku, chorób, posiłków i wiele innych. Listy o takiej tematyce adresowane były głównie do trzeciej żony – Marii z Babskich, zawarte tu określenia barwne dotyczą głównie przedmiotów codziennego użytku, ubrań, mebli, artykułów wyposażenia wewnątrz itp.

Przegląd leksyki barwnej i z zakresu światłocienia pokazuje, że jest ona bogata oraz zróżnicowana pod względem formy, funkcji i znaczenia. Oprócz omówionych wyżej nazw barw czystych określających zjawiska i desygnaty jednobarwne, w korespondencji prywatnej Sienkiewicza występują również określenia odsyłające do zjawisk dwubarwnych i wielobarwnych. Wśród tej kategorii nazw

²³ Zob. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 109–110, 119.

znalazły się takie przymiotniki rzeczowniki i przysłówki, jak *pstro*, (*bardzo*) *kolorowo*, *nakrapiany*, *pawi*, *pokropkowany*, *barwny*, *jaskrawy*, *tęczowy*, *różnokolorowy*, *opalowy*, np.: **pstry**: *Przy tym może byś kupiła serdak w Krakowie, być może, że w Zakopanem będą tylko niepachnące, skórzane lub wyszywane zbyt pstro*. (MB; 1906, 184); **kolorowy**: *Wieś duża – i nie za blisko. Lud ogromnie kolorowy*. (MB; 1908, 250); **nakrapiany**: *Wanny wydają się ciężkie i grube z nakrapianego kamienia, a gdy się w nie postuka, pokazuje się, że są blaszane* (MB; 1908, 289); **pawie kolory**: *Pogoda była bardzo piękna – laguna w pawich kolorach*. (MB; 1908, 295); **pokropkowany**: *Witkiewicz wygląda jakby elementy, z których się składa, były już ziemią: czarny, pokropkowany*. (MB; 1909, 362); **barwny**: *Rudawa jest pod Krzeszowicami. Szczera wieś i wesoła okolica. Lud niesłychanie barwny*. (JS; 1908, 23); **jaskrawość**: *gdy tam byłem, wydało mi się wszystko bardzo zielone i kolorowe z powodu sukman i chustek chłopskich, których jaskrawość przechodzi imaginację*. (JS; 1908, 24); **tęczowe kolory**: *wzgórza pokryte dębowymi i bukowymi lasami, które jesień pomalowała w tęczowe kolory. Dość to ładne*. (JJ; 1886, 19); **bardzo kolorowy**: *W ogóle wszystko, co się tu widzi, warto widzieć, bo to świat inny, bardzo malowniczy, bardzo kolorowy*. (JJ; 1886, 20); **rozmaitość w kolorach**: *Wszystkie Turczynki noszą podobne. Tylko jest rozmaitość w kolorach*. (JJ; 1886, 26); **różnokolorowy**: *mozaiki złote, mozaiki różnokolorowe – i znów koronki – i znów kolumny – cały las!* (JJ; 1888, 129); **opalowy**: *Przez mosty wracały tłumy ludzi: rzeka miała kolor zupełnie opalowy*. (JJ; 1888, 121).

Określeniu zjawisk dwubarwnych służą wyrażenia przyimkowe typu: **biały ze złotem**: *czarcza przeznaczony dla Ciebie rozwiął się także w mgłę. A miał być biały ze złotem... Szkoda!* (JJ; 1886, 29); **biały z kasztanowatym**: *Przepyszny pies angielski najczystszej rasy. Biały z kasztanowatym i oczy ma mądre jak człowiek*. (JJ; 1904, 86); **czarny z migdałowym**, które to połączenie barwne, zdaniem Sienkiewicza, powinno dać odcień fioletowy: *(Mała) Kupiła wczoraj letni płaszcz i trzewiki. Płaszcz podobny do Twoich fioletów, bo czarny z migdałowym*. (MB; 1911, 416).

Z punktu widzenia struktury formalnej leksyki służącej nazywaniu zjawisk barwnych i świetlnych istotną grupę stanowią określenia skojarzeniowe, oparte najczęściej na konstrukcji porównania. Sienkiewicz tworzył je zwykle przy opisach krajobrazu i portretowaniu postaci. Konstrukcje tego typu pogłębiały i konkretyzowały odcienie barw podstawowych, np.: *noc bardzo ciemna. – Woda jak oliwa i tak jest zawsze* (MB; 1905, 141); *obecnie pogoda śliczna i morze jak oliwa*. (MB; 1909, 364); *Kropiło dziś ze sześć razy, a niebo jest jak olów*.

(MB; 1906, 187); *Mam przed sobą morze jak turkus* (MB; 1908, 285); *Pogoda ciągle piękna. Wiśnie obsypane kwiatem jak śniegiem* (MB; 1909, 333); *Tu nic nowego. Pogoda. Wiśnie zawsze jak w śniegu. Liście wszędzie się puściły* (MB; 1909, 334); *widzieliśmy Berlerbej, pałac sultański. Ciekawe to, bo czy-sto tureckie, pełne kolorów, jak szal perski – ale ostatecznie niezbyt piękne.* (JJ; 1886, 28); *W bazarze targowałem dla pewnej pani nie dywan, [...] ale jakąś materię dziką jak pies, w pasy złotawe i niebieskie i w Bóg wie jakie rzuty, bardzo lekką.* (JJ; 1886, 26); *Z tych szczeniąt Tokaj jest wcale niepodobny do dwóch innych i wygląda jak kłębek białych nici. – Kot jest czarny jak podziemie, zły, waleczny i opryskliwy. Do tego jest żarłoczny i ma zielone jak szmaragdy, a fałszywe oczy.* (JJ; 1888, 102); *Tu i ówdzie na żalobnym tle leżały jaskrawe plamy kwiatu siarczane-go, który wygląda jak jasno żółta pleśń grzybkowa obrastająca pnie zmurszałe.* (JJ; 1886, 35); *Nagle to wszystko, co widać, bezpłodne, ani drzew, ani mieszkań ludzkich; ziemia oliwnego koloru, jakoby spalona od słońca i wypłowiła pod oddechem jesieni – ale porozciągana w długie i śmiałe linie proste.* (JJ; 1886, 26); *Wandzia urosła, ale, zmizerniała i opalona już jest jak cyganiątko* (MB; 1908, 265); *Jest czarny jak kominiarz i zachwyca całą Bretanię wykwintnością swych manier.* [Ignacy Chrzanowski] (HS; 1898, 16); *Ów Nagel, co to tak nie sypiał, wrócił zdrów i czerwony jak rydz.* (JJ; 1886, 8); *Oprócz tego była upudrowana jak młynarz [p. Haldaker] i ma syna w politechnice – to dosyć!* (JJ; 1886, 15); *Przybyłem do Pragi o 3, 15, czarny jak ta ziemia, zmęczony jak ta ciuchcia i głodny jak wróbel w zimie.* (JJ; 1889, 163); *Ręce Twoje kochane całuję i zawsze będę lajał, póki nie będzie jak ta róża różowe i jak ten smerczek zdrowe.* (JJ; 1889, 174); *Ostatecznie ten Dzidzio to takie dobre stworzenie jak szczerze złoto i takie poczciwe, a białe, jak chleb pytlowy* (JJ; 1887, 82).

Inwencja twórcza i wrażliwość kolorystyczna Sienkiewicza ujawniają się w nazwach zjawisk barwnych i świetlnych o niezwyklej, niepowtarzalnej formie i nowym, często metaforycznym znaczeniu, np.: *Po drodze rozedniało. Kraj równy, szronem okryty, [...]. Domki białe ze słomianymi dachami, i zielonymi od mchów. Olszyny, stawki, borki sosnowe – równina i melancholia szaro-perłowa.* (MB; 1905, 141); *Całuję światło zodiakalne Twych dłoni.* (MB; bez daty, 551); *Tak tu teraz zdrowo i ładnie, a drzewa tak się kolorują na jesienno, że chciałbym, abyś je jak najprędzej zobaczyła.* (MB; 1904, 96); *Co ty porabiasz, Mała, jak się miewasz i jak pracujesz? Czyś zawsze rada z Paryża i z wyjazdu – czy przyszłość przedstawia Ci się w takich kolorach, jakie mają obrazy impresjonistów?* (JS; 1908, 13); *Nefe! niech zimne powiewy nie rozpraszą Twych kształtów,*

niech zorze nasycą Twą przejrzystość różanym blaskiem (JJ; 1886, 10); *Wschód swoją drogą jest oryginalny, ale ta delikatna, jasnówłosa mimoza wśród jaskrawości, wyrazistości i barbarzyństwa Wschodu to także widok niepospolity i godzien widzenia.* (JJ; 1886, 20); *Stały tak, literalnie skąpane w blaskach, mając zorzę nad sobą, a błękitną roztocz morską pod nogami.* (JJ; 1886, 31); *Zakopane naprawdę ładniejsze niż w lato, bo błękit ślicznie odbija od tego obrusa śniegów, którymi pokryte niziny, regle, turnie i szczyty. Takie te kolory czyste i delikatne!* (JJ; 1888, 102); *Pyszny podwórzec – de los oranjos – pomarańcz, utopiony w słońcu – fontanny biją – naokół nikogo, tylko w podcieniach drzemie kilka dziadów.* [Chodzi o opis alei obsadzonej drzewami pomarańczowymi prowadzącej do meczetu] (JJ; 1888, 129).

W opracowaniach poświęconych warsztatowi artystycznemu Sienkiewicza badacze zwrócili uwagę na bogactwo nazw ze sfery światłocienia. W korespondencji prywatnej leksyka tego typu jest również liczna i najczęściej pojawia się w opisach egzotycznych krajobrazów, rzadziej ludzi, obserwowanych podczas podróży zagranicznych w różne zakątki Europy. Zwłaszcza korespondencja pisana w czasie wyjazdów do krajów regionu Morza Śródziemnego obfituje w przesyccone światłem opisy przyrody i wspaniałych zabytków tego regionu: *Wyjechałem z Bebek wieczorem [...] koło piątej, o zorzy wieczornej, bardzo mocnej, w której minarety wyglądały jak palące się pochodnie nad morzem mgły.* (JJ; 1886, 31); *Koło północy ustal i zrobiła się noc, nie świetlista, ale blade i jasna, przesycona białawą mgłą. Morze było leniwe, koloru ołowiu [...]. Zeszedł księżyc w lisiej czapie.* (JJ; 1886, 31); *Stały tak, literalnie skąpane w blaskach, mając zorzę nad sobą, a błękitną roztocz morską pod nogami.* (JJ; 1886, 31). Niezwykle sugestywny obraz greckich ruin, które Sienkiewicz oglądał w pełnym, południowym słońcu przynosi list adresowany do Jadwigi Janczewskiej z listopada 1886 roku: *Gdybyś spotkała znajomego, wolałabyś z nim nie mówić, tylko spojrzeć mu pytająco w oczy i przejść, i sięść gdzie w cieniu, i patrzeć, jak słońce zatapia w blaskach rumowisko. Bo tu światło nie pada, ale się po prostu leje potokiem, jakby z jakąś zaciekłością. I zdawałoby Ci się może, że te gorące, żywe źródła są czymś przeciwnym ruinie, temu zniszczeniu i tej śmiertelnej ciszy [...]. Więc siedzisz, patrzysz na to kamienne uroczyisko, na potop słoneczny, na zatopione w świetle zręby, złamy, aż wreszcie coś wstaje od ruiny, idzie i wstępuje w Ciebie. Zaczynasz się jednać z tym światem, później zlewać, w końcu po prostu kamieniejesz. [...] człowiek spogląda na te rozległe linie Parthenonu, na*

biały Erechtejon i na leżące niżej Propyleae. Nie masz pojęcia, jak się to wszystko rysuje w słońcu i w błękicie, jaka czystość tych zarysów (JJ; 1886, 32).

Taki sposób prezentacji pogłębiał wrażenie egzotyki i niezwykłości greckich krajobrazów, zwiększał plastyczność i sugestywność opisu, dzięki czemu adresatka listów – Jadwiga Janczewska – mogła „oczyma wyobraźni” zobaczyć wszystko to, co podczas wycieczek i spacerów widział Sienkiewicz. W głównej mierze pisarz osiągnął ten efekt dzięki opisom zawierającym nagromadzenie słownictwa z zakresu światłocienia. Analiza tych relacji wskazuje, że Sienkiewicz był doskonałym i wnikliwym obserwatorem zjawisk barwnych i świetlnych. Za pomocą odpowiednio dobranej leksyki modelującej wrażenia świetlne i nasycenie barw potrafił oddać kolorystykę i światłocien realiów nieobecnych w polskich warunkach, z uwagi chociażby na inny kąt operowania światła słonecznego w naszej szerokości geograficznej.

Na zakończenie podjętych tu rozważań warto przyjrzeć się dystrybucji określeń barwnych zdeterminowanych osobą adresata oraz czasem powstania listu. Przeprowadzone badania dowiodły, że największe nasycenie leksyką barwną występuje w listach pisanych do Jadwigi Janczewskiej. Sienkiewicz korespondował z nią przez blisko 40 lat, od 1879 aż do swojej śmierci w 1916 roku. W 563 listach adresowanych do szwagierki frekwencja określeń barwnych i świetlnych przekracza 250 użyć, co istotne – występujące tu nazwy są zróżnicowane formalnie i semantycznie, często współtworzą opisy o charakterze metaforycznym, poetyckim i określają znacznie bogatszy zbiór desygnatów. Najbardziej oryginalne pod względem kolorystycznym opisy przyrody, pejzaży oraz ludzi pochodzą z listów pisanych podczas podróży do Hiszpanii, Grecji oraz Afryki. Na niezwykle charakter korespondencji Sienkiewicza z Jadwigą Janczewską zasadniczy wpływ miała złożoność łączących ich relacji. M. Bokszczanin we *Wstępie* do zbioru *Listów* pisze, że z siostrą pierwszej żony pisarz „czuł się związany potrójnym węzłem – rodzinnym, bo była szwagierką, siostrą jego żony, i jej rodzice byli również jego rodzicami; przyjacielskim, bo była jego doradczynią i powiernicą, oraz uczuciowym, bo była jego Egerią i Beatrycze [...]. Ta troistość ich wzajemnego stosunku [...] jest w rzeczywistości jednością uczucia, bogatego w swojej różnorodności”²⁴. Liczne określenia barwne i świetlne zawarte w tej korespondencji, prócz funkcji *stricte* informacyjnej, pełniły również funkcję artystyczną i ekspresywną. Przyjęta przez Sienkiewicza poetycka konwencja prezentacji w listach

²⁴ Henryk Sienkiewicz. *Listy. Tom II – Część pierwsza..., Wstęp*, s. 100.

adresowanych do Jadwigi nie razi jednak sztuczością, pisarz świadomie używał sformułowań o literackiej proveniencji, ponieważ odpowiadały one upodobaniom i niezwyklej osobowości adresatki listów²⁵.

Równie bogaty zbiór listów kierowanych do trzeciej żony – Marii z Babskich²⁶, a także do dzieci i siostry Heleny zawiera znacznie mniej określeń barwnych, a te, które są, odnoszą się najczęściej do sfery życia codziennego. Słownictwo barwne, podobnie jak inne detale określające osoby, przedmioty lub zjawiska, pełni tu funkcję *stricte* informacyjną, ukonkretniającą i precyzującą opisy przywoływanych realiów. Pod względem formy i znaczenia nazwy barw i światłocienia, z wyjątkiem kilku przykładów, są również konwencjonalne i znacznie mniej oryginalne od tych poświadczonych w listach do Jadwigi Janczewskiej.

Analiza określeń barwnych w listach prywatnych ujawniła jeszcze jedną, istotną cechę Sienkiewicza – nie tylko językową, ale również charakterologiczną. Otóż dystrybucja słownictwa z tego zakresu tematycznego była zależna od stanu psychicznego i sytuacji osobistej pisarza. Jeśli w życiu prywatnym Sienkiewicza wszystko się układało, zdrowie dopisywało, a pisanie kolejnych powieści szło sprawnie, wtedy w listach pojawiała się wiele różnorodnych określeń barwnych i świetlnych. Udział kolorów zasadniczo spada w korespondencji pochodzącej z czasów, gdy w życiu Sienkiewicza działo się źle (śmierć pierwszej żony, nieudane drugie małżeństwo, częste choroby, pojawiająca się niemoc twórcza). Dowodem potwierdzającym to spostrzeżenie może być analiza zbioru prawie setki listów pisanych do Jadwigi Janczewskiej w ciągu dwóch lat (1894–1895), w których pisarz ze szczegółami opisywał swój związek z Marią Wołodkowiczówną. Na początku, gdy relacje między Marią i Sienkiewiczem rozwijały się pomyślnie, określenia barwne były częstym elementem tworzywa językowego korespondencji. Sytuacja zmieniła się diametralnie w czasie trwającego prawie dwa lata rozvodu, po nieudanym kilkutygodniowym małżeństwie, Sienkiewicz pisał wtedy zupełnie inne – bardzo emocjonalne, ale zupełnie pozbawione barw listy.

²⁵ We *Wstępie* do drugiego tomu *Listów Sienkiewicza* Maria Bokszczanin tak charakteryzuje osobowość Jadwigi Janczewskiej: „Intelektualistka, jak byśmy dziś powiedzieli, obdarzona talentem towarzyskim, posiadająca wysoki kunszt prowadzenia rozmów z osobami o rozległych i zróżnicowanych zainteresowaniach, przyjmowała w swym salonie świat naukowy, literacki i artystyczny Krakowa. [...] Nie tylko żyła literaturą – na modłę literatury kreowała swe życie i swą osobowość. Oczywiście na modłę literatury o wysokich wzorcach etycznych i estetycznych”. (*Ibidem*, s. 8).

²⁶ W listach do dwóch pierwszych żon nie pojawiły się określenia barwne. Dodać należy, że zachowane zbiory są niekompletne.

Podsumowując poczynione dotychczas rozważania, stwierdzić należy, że leksyka nazywająca zjawiska barwne i świetlne jest istotnym elementem tworzywa językowego listów prywatnych Sienkiewicza. Prócz funkcji *stricte* informacyjnej, wyodrębniającej i identyfikującej kolorystycznie opisywane krajobrazy, zjawiska przyrodnicze, pogodowe, przedmioty lub osoby, nazwy barw i światłocienia podkreślały ich egzotykę, niezwykłość i piękno, współtworzyły nastrój i scenerię opisywanych realiów, zwiększały również plastyczność i sugestywność relacji, dzięki czemu najbliżsi mogli bez trudu wyobrazić sobie to, co Sienkiewicz obserwował w rzeczywistości. Jeśli chodzi o dystrybucję i frekwencję określeń barwnych i świetlnych, istotne jest to, że pisarz dbał o wrażenia estetyczne adresatów, ale też nie zameczał ich drobiazgowymi wywodami w kwestii odcieni, różnorodności barw czy struktury przedmiotów. Jego opisy są zwykle oszczędne pod względem kolorystycznym, choć zdarzają się pełniejsze, nasycone barwami relacje, przypominające malowane słowem portrety osób lub impresjonistyczne pejzaże. Na pierwszy rzut oka przyjęta przez Sienkiewicza konwencja mogłaby świadczyć o braku indywidualizmu i schematyzmie pisownianym. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że listy te powstawały z przyczyn czysto praktycznych, nie artystycznych, z chęci utrzymywania stałego kontaktu z bliskimi sercu osobami, podczas częstych zagranicznych i krajowych podróży, taka forma wydaje się jak najbardziej pożądana i właściwa. Jak zauważa Stefania Skwarczyńska, w tego typu piśmiennictwie nadawca nie kieruje się kryterium piękna, tu „wolność ujęć i kompozycji krępuje praktyczność i celowość listu”²⁷.

FUNCTION OF COLOURS IN HENRYK SIENKIEWICZ'S LETTERS TO HIS FAMILY MEMBERS

Summary

Keywords: historical stylistic, idiolect, names of colours and impressions of light

The text contains an analysis of terms of colour and light impressions included in Henryk Sienkiewicz's private letters. The examination takes into consideration a comprehensive collection – counting over 1400 letters and taking up nearly 3000 printed pages,

²⁷ S. Skwarczyńska, *Teoria listu...*, s. 239.

from which 196 formally and semantically different terms of colour and light have been extracted.

The lexis from the examined theme range is a relevant element of the language material of Henryk Sienkiewicz's private letters. Apart from the strict information function, which distinguishes and identifies colourfully described landscapes, natural phenomena, weather, objects or people, the names of colours and chiaroscuro, it emphasizes their exotic, singularity and beauty, cocreates the mood and scenery of the described realities as well as it increases the vividness and suggestiveness of the writer's story.

Translated by Aneta Szczepaniak